

# Ocena realizacji projektu *Potencjał naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w służbie ochrony prawnej konsumenta w świetle przeprowadzonej ewaluacji*<sup>1</sup>

## 1. Wprowadzenie

W latach 2009–2011 został zrealizowany projekt pt. „Potencjał naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w służbie ochrony prawnej konsumenta”.<sup>2</sup> Stanowił on pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie na tym Wydziale. Ta okoliczność przesądziła z jednej strony o pionierskim charakterze podejmowanej inicjatywy i związanej z nią ryzykiem, z drugiej zaś o skali trudności organizacyjno-administracyjnych przy jego realizacji<sup>3</sup>. Określić go można jako duże wyzwanie naukowe i logistyczne. Procesowi jego wykonania towarzyszyło wypracowywanie odpowiednich procedur. Przez to jednak, że niniejszy projekt przecierał szlaki, zyskała na tym doświadczeniu Uczelnia, gdyż realizacja kolejnych inicjatyw będzie łatwiejsza. W raporcie ewaluacyjnym niniejszego projektu, o którym niżej, stwierdza się, że „była to promocja Uniwersytetu związana z tym, że jest postrzegany jako ośrodek

---

<sup>1</sup> Niezależnie ukaze się drukiem anglojęzyczna wersja artykułu.

<sup>2</sup> Projekt współfinansowała Unia Europejska z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach poddziałania 4.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W ramach jego podjęte przedsięwzięcia wpisują się w założenia strategii rozwoju Uczelni oraz nauki w Polsce do 2015 r. (szerzej: [http://www.bip.nauka.gov.pl/\\_gALLERY/20/48/2048/20070629\\_Strategia\\_Rozwoju\\_Nauki\\_w\\_Polsce\\_do\\_2015.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gALLERY/20/48/2048/20070629_Strategia_Rozwoju_Nauki_w_Polsce_do_2015.pdf)).

<sup>3</sup> W wywiadach wskazywano, że projekt „był ewenementem też dlatego, że on był trudny organizacyjny dla dziekana, kierownika projektu, dla koordynatorów, dlatego że nie było procedur, które by pewne rzeczy przewidywały i, z tego co wiem, były spore problemy z rozliczeniami, z zamknięciem pewnych formalności i to dało mu rangę projektu pionierskiego”.

realizujący taki projekt konsumencki. Do tej pory nie mieliśmy odpowiednika projektu z innego ośrodka zajmującego się konsumentem. Z kolei poprzez to, że byli pozyskani specjaliści z innych ośrodków (...), to ta wiedza o projekcie poszła do tych ośrodków”.

Ogólny cel projektu dotyczył wspomaganie dynamicznego rozwoju potencjału dydaktyczno-naukowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zwłaszcza wzmocnienia aktywności kadry macierzystej Uczelni w obszarze kształtowania unijnych wysokich standardów ochrony konsumenta w Polsce za pomocą odpowiednio dobranego zespołu środków (zadań). Projekt zakładał otwarcie pracowników naukowo-dydaktycznych i doktorantów na szeroko rozumiane otoczenie, w tym ośrodki badawcze z innych uczelni oraz instytucje uczestniczące w procesie wykonywania prawa. Realizacji powyższych założeń służyć miały cele szczegółowe i dopasowane do nich działania. Na te ostatnie składały się przewidziane we wniosku do realizacji: spotkania studyjne, konferencje naukowe z udziałem ekspertów prawa unijnego i przedstawicieli zachodniej doktryny, otwarte forum internetowe, staże, stypendia dla młodych naukowców oraz szkolenia specjalistyczne. Niezależnie od zakończenia procesu realizacji projektu niektóre efekty będą rozłożone w czasie. Mamy w każdym razie nadzieję, że rozpoczęte dzieło autentycznej współpracy naukowej będzie kontynuowane w wielorakich formach organizacyjnych i w przedmiotowych obszarach przez różne podmioty nie tylko na macierzystej Uczelni.

## **2. Raport inspiracją...**

Przedstawiony poniżej materiał opiera się głównie na raporcie ewaluacji niniejszego projektu, który został przygotowany na zlecenie Uniwersytetu Wrocławskiego przez niezależny, zewnętrzny Instytut Badań w Oświacie. Badania były ukierunkowane na ogólne oceny zasadności podjętego przedsięwzięcia współfinansowanego z funduszy unijnych, analizę oczekiwań uczestników projektu oraz efektów jego realizacji. Zatem nie dotyczą one istoty merytorycznych skutków wykonania programu przez różne formy organizacyjne (zastosowane instrumenty). Nie zmienia to jednak pozytywnej oceny (zasadności) przeprowadzonej przez niezależny instytut analizy i prób dokonania syntezy na podstawie zebranego materiału. Ewaluację prowadzono za pomocą anonimowych kwestionariuszy zawierających głównie pytania otwarte, ukierunkowane na oceny poszczególnych części projektu indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI). W badaniu brały udział osoby uczestniczące w projekcie, tj. kadra naukowo-dydaktyczna Wy-

działu Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, doktoranci, będący także beneficjentami projektu, oraz przedstawiciele nauki z innych krajowych ośrodków reprezentujących różne katedry i instytuty, które w swoim polu zainteresowań badawczych mają m.in. prawo konsumenckie, w tym z zakresu prawa gospodarczego, międzynarodowego, europejskiego, konstytucyjnego czy cywilnego. Reprezentatywność stanowisk (opinii) wzmacniana jest tym, że niektórzy kwalifikowani uczestnicy projektu, poza pracą naukowo-dydaktyczną, pełnią funkcje w wymiarze sprawiedliwości, pracują w komisjach legislacyjnych lub w kancelariach prawniczych.

Punkt wyjścia przedmiotowych badań stanowiły analizy wstępne dotyczące oceny przedmiotu objętego projektem. Z przedstawionej kompilacji wynika, że na początkowym etapie realizacji projektu swoje opinie wyrażali przede wszystkim pracownicy samodzielni, wykazujący z reguły trwałą więź z badaną dziedziną, posiadający w obszarze badania prawa konsumenckiego pewne zawodowe doświadczenia. Dla nich podjęcie wyzwania związanego z realizacją projektu znajdowało uzasadnienie aksjologiczne, wydawało się realne w przedmiocie osiągnięcia zakładanych rezultatów. Wszyscy objęci badaniem ewaluacyjnym dostrzegają, że ochrona praw konsumenta jest wprawdzie dziedziną współcześnie rozwijającą się pod wpływem polityki unijnej dynamicznie, ale ciągle traktowaną w Polsce niszowo, znajdującą się na „obrzeżach poważnych badań”. Respondenci podnoszą, że – inaczej niż ma to miejsce na Zachodzie<sup>4</sup> – problematyka ochrony konsumenta traktowana jest u nas gorzej niż inne dziedziny prawa. Wskazuje się nawet, że „traktowana jest zdecydowanie po macoszemu”. Na ten stan składa się także okoliczność, że „dla praktyków prawa jest ona niedochodowa. O wiele łatwiej reprezentować firmy niż biednego pojedynczego konsumenta. A co za tym idzie, studenci, którzy się do zawodu sposobią, interesują się innymi dziedzinami prawa”. Dla diagnozy obecnego stanu ważkie jest spostrzeżenie jednego z badanych, że również ekonomiści „nie traktują tego tematu poważnie, choć ma to zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu rynkowego i systemu konkurencji”. Zwraca uwagę fakt, że zwłaszcza prawnicy-praktycy oraz młodzi naukowcy, biorący udział w projekcie, dostrzegają potrzebę wypracowania spójnego podejścia do systemu ochro-

---

<sup>4</sup> W porównaniu jednak z uczelniami na Zachodzie badania polskie w tej dziedzinie nie są jeszcze tak intensywne i zaawansowane. „W takim porównaniu to jesteśmy trochę do tyłu. Dlatego, że w uczelniach europejskich badania stymulowane przez UE od dawna w tym kierunku zmierzają. Sam byłem w Paryżu na konferencji poświęconej problematyce konsumenciej i to rzeczywiście są badania mocno zaawansowane”.

ny prawnej konsumenta. W dialogu między legislacją a judykaturą szczególną rolę wyznaczają doktrynie. Nauka prawa ma nie tylko diagnozować ujawniające się, zwłaszcza w związku z implementacją prawa unijnego do porządku krajowego, problemy, ale również proponować konkretne rozwiązania. Na efektywność i kompleksowość mechanizmów ochronnych składać się musi zarówno odpowiedni standard prawa pozytywnego, jak i skuteczne narzędzia służące jego urzeczywistnieniu. Na potrzebę sprawnego funkcjonowania przyjętych regulacji badani wskazują wprost: „uchwalić ustawę i ją narzucić nie jest takie trudne. Najtrudniejsze jest spowodowanie, żeby ona zaczęła funkcjonować w obiegu, czyli żeby przyjęło ją orzecznictwo, zaczęło stosować – to jest bardzo duży wysiłek. Największym jednak wysiłkiem jest to, żeby prawo (...) stało się częścią świadomości ludzi żyjących w danym czasie”. W poniższym materiale zostały przedstawione opinie uczestników projektu odnośnie poszczególnych zadań nim przewidzianych i zrealizowanych, służących gwarancjom uzyskania założonych nim rezultatów. Nie brakuje też ogólnych refleksji oderwanych od oceny konkretnych instrumentów wykorzystywanych dla pełnej realizacji celów określonych w projekcie.

### 3. Spotkania studyjne

Objęci badaniem uczestnicy przedmiotowego projektu byli zgodni w kwestii jego pozytywnego wpływu na rozwój fermentu naukowego<sup>5</sup> w dziedzinie prawa konsumenckiego na Uniwersytecie Wrocławskim. Wprawdzie pojawiają się w tych badaniach różne oceny poszczególnych zadań realizowanych w projekcie, ale jednocześnie wskazuje się na spójny i wielostronny ich charakter: „bardzo dobrze skonstruowany był program, bardzo wszechstronny, właściwie obejmował wszystko. Jakby obejrzeć film w dziesięciu odcinkach i każdy odcinek o bardzo istotnej kwestii z troszeczkę innej działki”. Podniesiono także, że „prawo konsumenckie jest bardzo trudne, to nie jest tak, że jest to jedna dyscyplina, otwiera się książkę i wszystko w niej jest. To działa tak, że potrzeba bardzo wszechstronnego podejścia, żeby to wszystko ująć całościowo. Ten projekt na pewno bardzo dobrze to zrobił, bo było ujęcie cywilno-prawne i publiczno-prawne, i wejście w sektory. Także mistrzostwo jeśli chodzi o dobór problematyki”. Wśród środków ukierunkowanych na osiągnięcie rezultatów oznaczonych w projekcie uczestniczą-

---

<sup>5</sup> Jeden z badanych definiuje „ferment twórczy” jako zasianie zainteresowania wśród młodych ludzi.

cy w badaniu na plan pierwszy wysunęli spotkania studyjne, a w ich ramach podstawowe funkcje tego rodzaju instrumentu dla integracji środowiska eksperckiego w badanym obszarze. Realnie patrząc na dzieło integracji naukowców i praktyków w badanej dziedzinie, z całą odpowiedzialnością można jedynie przyjąć, że jesteśmy w związku z wykonaniem niniejszego projektu dopiero na początku tej drogi. Jednak uczyniony zaczyn, niczym drożdże, powinien dalej pączkować i to nie tylko na Uniwersytecie Wrocławskim. Autentyczne współdziałanie naukowców w określonych sferach prawa jest w Polsce rzadkością<sup>6</sup>. Nie realizuje z reguły tego celu forum zakładające w swoim programie kilkunastominutowe referaty, nad którymi nie ma czasu pochylić się w celu przeprowadzenia autentycznego dyskursu prawniczego. W ramach omawianego dwuletniego projektu założono i zrealizowano koncepcję cyklicznych, dwudniowych spotkań studyjnych skupiających stały skład dwunastu ekspertów z dziedziny prawa konsumenckiego. Przyjęcie zasady, że od pierwszego do ostatniego spotkania pracować będą te same osoby, pozwoliło na osiągnięcie przede wszystkim pogłębionego i kompleksowego podejścia do wybranych problemów, kontynuację rozpoczętych wątków tematycznych na kolejnym posiedzeniu, wypracowanie pewnych wniosków w przedmiocie doskonalenia prawa, przyjmowanego niejednokrotnie, w związku z wymogami terminowej implementacji, w pospiesznych procedurach i w sposób bezrefleksyjny. Badani wskazywali wprost na zalety konstrukcji opartej na stałym zespole specjalistów zajmujących się ochroną praw konsumenta dla uzyskania podmiotowej integracji na rzecz realizacji konkretnych celów naukowych. „Okres ostatnich dwóch lat bardzo wspomógł integrację poszukiwań i badań. Stworzył się zespół dzięki współpracy z wybitnymi specjalistami z innych ośrodków. Poprzez spotkania studyjne udało się bardzo ożywić działania w tym kierunku”. W Polsce dotąd „nauka była na niezłym poziomie, ale rozproszona. Tymczasem (...) współpraca pomiędzy instytutami pokazała, że praca nad ochroną praw konsumenta nie jest tylko problemem rozproszonym, który pojawia się w wielu miejscach, ale jest to obszar dość całościowy, choć bardzo różnorodny”. Ponadto wskazywano, że ta forma współdziałania naukowców sprzyja rozwojowi kultury prawniczej, inicjowaniu przedsięwzięć badawczych, ponieważ każda jednostka czuje się dowartościowana. Nie sposób byłoby pominąć, że w przedmiotowych spotkaniach i konferencjach brali udział doktoranci i młodzi doktorzy, nie uczestniczący w nich jako osoby kwalifikowane

---

<sup>6</sup> Na ten niedostatek zwraca uwagę A. Mączyński, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, PiP 2011, nr 6, s. 13 i n.

z wniosku. Projekt „wpłynął przede wszystkim na rozwinięcie elementów badawczych, bo zakres i skala tego projektu była na tyle duża, że pozwoliła na samym wydziale Uniwersytetu podjąć współpracę o szerokim zakresie podmiotowym, a w szerszym wymiarze taką współpracę nakierowaną na określone cele w całej Polsce”.

Formuła spotkań studyjnych została przez respondentów oceniona jako „niezwykła”, dająca szansę na efektywną i twórczą współpracę. Stały udział ekspertów z różnych dziedzin i uczelni ocenili jako sytuację optymalną z punktu widzenia zakładanych rezultatów. Daje to dużą satysfakcję inicjującemu przedsięwzięcie i jednocześnie prowadzącemu projekt, bowiem utrzymał niniejszą koncepcję mimo zgłaszanych wokoło wątpliwości co do obranej strategii. Badani twierdzili m.in., że „byli to ludzie zajmujący się różnymi działami prawa. Trzon tego zespołu stanowili zajmujący się prawem prywatnym, ale mieliśmy specjalistów z prawa publicznego, ekonomistów, a także teoretyków prawa, którzy zajęli się tą problematyką od strony ekonomicznej analizy prawa. To połączenie różnych specjalistów i różnego punktu widzenia tego samego problemu dało dobry efekt”. Podnosili ponadto, że „stały kontakt pomiędzy nimi zapewniał możliwość współkształtowania tematów i bieżącego uzupełniania agendy”. Zwracano też uwagę na przyjazną, „niepowtarzalną” atmosferę spotkań: „bardzo ciekawa formuła (...) pozwoliła na swobodny przepływ (...) spostrzeżeń, ujednoczenie stanowiska, wyrażanie swoich wątpliwości, które swobodnie wypłynęły w ramach tych rozmów i co do nich mogliśmy zgodzić się i na ich temat podyskutować bardziej otwarcie niż na konferencji”. Powyższy osąd nie zmienia faktu, że w wielu merytorycznych kwestiach oceny tych samych zjawisk przez uczestników spotkań pozostały zróżnicowane. Dopóki dyskusja toczy się na rzeczowe argumenty, dyskurs prawniczy posiada wartość także w sytuacji, gdy w wielu kwestiach nie dojdzie do konsensusu.

Opiniujący realizowany projekt duży nacisk kładli na uwzględnianie zarówno na spotkaniach, jak i na konferencjach komparatystycznego podejścia, zwłaszcza na tych ostatnich analizie prawno-porównawczej sprzyjał udział w nich wybitnych ekspertów zachodnich, biegłych w prawie konsumenckim, uczestniczących w krajowym procesie implementacji prawa oraz we współtworzeniu europejskiego dorobku normatywnego. Z przemyśleń uczestników spotkań, którzy również brali udział w przedmiotowych konferencjach, wynika, że w małych gremiach zwłaszcza młodzi naukowcy i doktoranci czują się swobodniej i są bardziej otwarci na wymianę poglądów. Twierdzili, że to otwarcie, na wzór spotkań studyjnych, towarzyszyło im jedynie w nieformalnych rozmowach toczonych w przerwach obrad konferencyjnych. Inaczej mówiąc, badani podnieśli kwe-

się możliwości swobodnej rozmowy w kuluarach: „nastrój był w miarę swobodny i on-tynuował tę linię, która została wyznaczona na spotkaniach studyjnych. Pozwalał na swobodę wypowiedzi i odejście czasem od uporządkowanego liniowego tematu wypowiedzi i pomówienie troszkę o poboczach wątku, który prowadził dany referent”. Jednak obraz budowany na podstawie raportu musi być skorygowany w związku z faktem, że nie wszyscy uczestnicy projektu zgłosili chęć wypełnienia kwestionariusza lub udzielenia stosownego wywiadu. Pragnę w tym miejscu jedynie podnieść, że na pierwszej konferencji młodzi beneficjenci projektu czuli się jakby onieśmieleni, być może niepewni swoich racji, stąd ich udział w dyskusji na takim dużym forum był niewielki. Natomiast druga konferencja, zrealizowana również w ramach projektu, bazowała m.in. na wiedzy i doświadczeniach zdobytych na spotkaniach studyjnych, ukończonych stażach krajowych lub zagranicznych oraz osiągnięciach pozostających w związku z korzystaniem z systemu stypendialnego (z projektu). W całości tego pozytywnego bagażu rysuje się jasno ich pokazny i dojrzały merytoryczny udział w dyskusji na ostatniej konferencji, m.in. na temat słabości procesu transpozycji prawa unijnego do krajowego porządku, braku dostosowania instrumentów prawa procesowego do standardów ochrony konsumenta wyznaczonych prawem materialnym i różnych barier faktycznego dostępu konsumenta do wymiaru sprawiedliwości. Ich spostrzeżenia i wnioski były odbiciem zderzenia teorii z praktyką, wyobrażeń o prawidłowym funkcjonowaniu instytucji (urzędów) z rzeczywistością wyraźnie odbiegającą od wzorca. Budujące w tych opiniach było to, że badanym towarzyszyła wiara w możliwość poprawiania istniejących standardów<sup>7</sup>.

Dzięki spotkaniom studyjnym udało się przedstawić, przedyskutować i osiągnąć pewien konsensus czy też otwarcie stanowisk na ważne problemy z zakresu ochrony prawnej konsumenta. Było to realne dzięki wielopłaszczyznowemu i pogłębionemu spojrzeniu zespołu specjalistów, którzy wnieśli na to forum swoje doświadczenia naukowe i spostrzeżenia odnośnie funkcjonowania standardów prawa pozytywnego w praktyce. Badani akcentowali m.in., że „udało się stworzyć zespół, który przez dwa lata się spotykał i przedyskutował kilka bardzo ważnych wybranych problemów dotyczących ochrony praw konsumenta. To jest problematyka transpozycji, implementacji prawa unijnego do nas i trudności z tym związane, sposoby dalszego podejścia, problem instru-

---

<sup>7</sup> Materiały z konferencji zostały opublikowane: R. Stefanicki (red.), *Aktualne tendencje w prawie konsumenckim*, Wrocław 2010; R. Stefanicki (red.), *Potencjalne i rzeczywiste standardy ochrony prawnej konsumenta*, Wrocław 2011.

mentu opcjonalnego, który się pojawił w trakcie naszego projektu, bo tak naprawdę wcześniej go nie było (kiedy zaczynaliśmy to był duch harmonizacji maksymalnej)”. W centrum obrad tego forum, podobnie zresztą jak i wzmiankowanych konferencji, znajdowały się aktualne problemy legislacji europejskiej. Oparty na modelu zupełnej harmonizacji wniosek Komisji Europejskiej z 8 października 2008 r. w sprawie praw konsumenta, obejmujący swoim zasięgiem cztery dyrektywy konsumenckie, wywołał szeroką dyskusję zainteresowanych gremiów i spotkał się z krytycznymi ocenami państw członkowskich oraz samego Parlamentu Europejskiego. Dyskusje wokół problematyki granic legislacji unijnej w sferę prawa prywatnego państw członkowskich stały się ważną lekcją dla młodych naukowców, którzy dopiero wchodzą w głąb tematyki objętej projektem. W przedstawionych opiniach pojawił się zarówno wątek interdyscyplinarnego podejścia do badań w środowisku macierzystej Uczelni, jak również uwzględniania w programie udziału ekspertów zewnętrznych: „w tych spotkaniach uczestniczyli nie tylko pracownicy naszego wydziału, ale także innych wydziałów i nie tylko jednej gałęzi prawa, ale szeregu innych. To stało się fajną płaszczyzną, która doprowadziła do rozwinięcia pewnych problemów, które nie mogłyby zaistnieć, gdyby takich spotkań nie było. Dla mnie gruntowna analiza wszystkich wątków tematycznych, która na pewno nie byłaby mi dana, gdybym zajmował się tą problematyką samodzielnie”.

Z raportu wynika, że udało się nawiązać nić współpracy z różnymi ośrodkami badawczymi. Respondenci zwrócili uwagę na to, że projekt rozpoczyna dopiero dzieło integracji środowiska prawniczego i proces ten należałoby po zakończeniu niniejszego przedsięwzięcia kontynuować: „my z tymi osobami, które tutaj przyjeżdżały, od dawna współpracujemy, choć może w innych dziedzinach. W przypadku ochrony praw konsumenta nastąpiło pogłębienie współpracy”. Nawet beneficjenci projektu, którzy zetknęli się wcześniej (a więc przed realizacją niniejszego projektu) na różnych płaszczyznach z osobami uczestniczącymi w spotkaniach, wskazywali na dodatkową wartość uzyskaną przez nich przez omawiane forum: „większość z tych osób znam. (...) Tutaj te osoby bardziej poznałem, poza tym tylko na gruncie prawa konsumenta, a więc mogliśmy tutaj i bliżej, i szczerzej pogadać na konkretne tematy (...)”. W dalszej części tej wypowiedzi wskazano na znaczenie projektu dla nawiązywania bezpośrednich kontaktów także z osobami, które się tą tematyką zajmują poza wydziałem. To bardzo istotna uwaga dotycząca trwałości interakcji zarówno wewnątrz, jak i w środowisku zewnętrznym Uczelni.

Z przedstawionych badań wynika, że dzięki realizacji omawianego działania, czyli wykorzystania niniejszego instrumentu, udało się przygotować zbiorową publikację



z materiałów autorskich przygotowywanych przez uczestników spotkań studyjnych, poza wykładami zrealizowanymi w tym zadaniu. Zgodnie z założeniami projektu stanowić miała ona nową wartość, dzieło zbiorowe bazujące na zaczytnie i doświadczeniach, jakie stanowiły spotkania studyjne. Grono uczestników tego forum miało od początku realizacji projektu wiedzę, że końcowym efektem zbiorowych działań, wymiany doświadczeń na przestrzeni dwóch lat współpracy będzie publikacja skierowana także do Komisji Kodyfikacyjnej (propozycje *de lege ferenda*)<sup>8</sup>. Objęci badaniem podnosili, że „wartość tego opracowania będzie polegała na tym, że powstało ono w tym ważnym okresie zmian unijnych” dokonywanych także pod wpływem krytycznych reakcji instytucji i gremiów opiniotwórczych na próby zbyt głęboko sięgającej legislacji unijnej w porządku krajowe, zwłaszcza w sytuacji opierania kolejnych sfer regulacji na modelu zupełnej harmonizacji.

Z raportu ewaluacyjnego wynika, że udało się osiągnąć wartość dodaną w zakresie dydaktyki. W projekcie zakładano, że jego realizacja ma być podporządkowana osiągnięciu rezultatów wymiernych zarówno w sferze naukowej, jak również korzyści na polu dydaktycznym. Obie materie są zresztą ze sobą ściśle powiązane i ich zakresy wzajemnie się przenikają. Dla urzeczywistnienia tej podwójnej perspektywy w projekcie zagwarantowano udział zarówno naukowców, wykładowców z dużym doświadczeniem z zakresu przedmiotowego prawa, jak i młodej kadry naukowej i doktorantów. Należy zastrzec, że zarówno formuła spotkań studyjnych, jak i przedmiotowych konferencji oraz forum internetowego, o którym niżej, były otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Potencjalnie ujmując, pozwoliło to na uczestniczenie w nich studentów, doktorantów i doktorów nie biorących udziału w projekcie jako osoby kwalifikowane. Ci ostatni przygotowywali także referaty na spotkania studyjne, wnosili wkład niezwiązany z formalnymi korzyściami (świadzczeniami z umów o dzieło).

Młodzi uczestnicy projektu wskazywali na zmianę, jaka się dokonywała w ich podejściu do przedmiotowych zagadnień pod wpływem realizacji projektu. Niektórzy z nich twierdzili, że kładą obecnie większy akcent w zajęciach dydaktycznych na praktyczny wymiar prawa: „Warto zwracać uwagę na aspekt praktyczny, bo ciągle jest tego za mało, ciągle zbyt dużo jest teorii, a zbyt mało [osadzenia] w praktyce. Spotkania studyjne kładły nacisk na prawo w działaniu, od strony praktycznej. To jest niezwykle istot-

---

<sup>8</sup> Zob. J. Frąckowiak, R. Stefanicki (red.), *Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji *effet utile**, Wrocław 2011.

ne, żeby studentom przekazywać jak prawo działa, nie tylko jakie jest, ale jak się sprawdza w praktyce”. Za cenne doświadczenie dla dydaktyki uznali też interdyscyplinarne podejście do dorobku prawa konsumenckiego. Dzięki spotkaniom studyjnym młodym naukowcom udało się wzbogacić wiedzę i doświadczenia, ponieważ mieli możliwość udziału we wspólnych dyskusjach i sporach na argumenty: „udało się zebrać najświeższe poglądy dotyczące dziedziny najbardziej aktualnej, bardzo dobrych specjalistów. To jest bardzo cenne, kiedy w jednym czasie mogą usiąść ludzie, którzy się tym zajmują, przy jednym stole, i sobie o tym porozmawiać. To się nie zdarza często. Udało się osiągnąć to, że mogliśmy w tym samym czasie usłyszeć siebie, zadawać pytania i porozmawiać o najważniejszych sprawach”. Budujące jest to, że młodzi manifestują swoją chęć aktywnego uczestnictwa w procesie doskonalenia prawa, wolę wywierania wpływu na rzeczywiste standardy: „najbardziej wartościowa dla mnie była możliwość przedyskutowania (...) poglądów (...) oraz możliwość zasięgnięcia informacji o najnowszych trendach w obszarze unijnym ochrony konsumenta”. Tej wartości dodanej nie można postrzegać tylko z jednostkowego punktu widzenia, ale należy ujmować także w kategorii użytku dla Uczelni, i to zarówno w obszarze dydaktycznym, jak i badawczym. W jednej z opinii wskazano, że „korzyść też jest taka, że podnosi się jakość wiedzy pracowników Uniwersytetu i to jest (...) inwestowanie w ludzi, którzy się dzięki temu rozwijają, co powinno procentować w przyszłości podnoszeniem poziomu prowadzonych zajęć, może jakimiś pracami zbiorowymi, też z tego obszaru, pomiędzy osobami, które wspólnie uczestniczyły w projekcie”. Podkreślano również, „że, jeśli chodzi o uczelnie, to nastąpiło zaangażowanie bardzo wielu osób w ten projekt, przez co poziom wiedzy bardzo się zwiększył, poprzez udział, przygotowanie referatów, artykułów itd.”.

Z analizy wynika, że spotkania studyjne były wysoko oceniane. Przy pierwszych rozmowach o projekcie, badani spontanicznie zaczęli opowiadać właśnie o nich, co oznacza, że najbardziej to zadanie z nim identyfikują, traktują jako znak rozpoznawczy. Niektórzy badani dostrzegali potrzebę zaprogramowania jeszcze większej liczby takich spotkań lub przeznaczenia więcej czasu na poszczególne spotkania, aby można było objąć nimi dodatkowe obszary badanej problematyki: „warto śledzić dobre rozwiązania przyjmowane w innych systemach prawnych i z tych doświadczeń korzystać. Gdyby było więcej czasu na tych spotkaniach, to wydaje mi się, że uwzględnienie tej perspektywy prawno-porównawczej byłoby tutaj wartością dodaną”. Należy jednak poczynić tu pewną uwagę w kwestii postulowanego wydłużenia spotkań studyjnych czy zwiększenia ich liczby. Teoretycznie rzecz ujmując, koncepcja jest słuszna, zważywszy chociaż-

by na bogactwo problematyki prawnej związanej ze współczesną strategią ochrony konsumenta. W praktyce jednak niełatwa do realizacji, ponieważ osoby uczestniczące z trudnością mogły wyłączyć dwa dni z całokształtu swojej aktywności zawodowej (dydaktycznej) i naukowej. Zobowiązanie do cyklicznego uczestnictwa w takich spotkaniach było już ogromnym wyzwaniem. Stąd nie omieszkałam zauważyć, że proces kompletowania zespołu był bardzo trudny, wymagał wielu zabiegów organizacyjnych i zaangażowania opiekuna naukowego spotkań studyjnych i całego zespołu realizującego projekt. Wielu badanych wymieniło spotkania studyjne jako tę część działań objętych przedmiotowym projektem, która najpełniej służyła kumulacji doświadczenia naukowego: „(...) była to największa dawka doświadczenia naukowego”. Wskazano też, iż „formuła spotkania w mniejszym gronie (...) pozwalała na bieżącą dyskusję”. Młodzi naukowcy (doktoranci) niezwykle cenili sobie partnerski klimat, jaki się wytworzył wśród uczestniczących w tym programie. Należy jednak zwrócić uwagę, że na taki stan trzeba było zapracować. Na zauważenie zasługuje, że do udziału w różnych formach realizacji projektu młodzi beneficjenci programu współfinansowanego z funduszy europejskich byli starannie przygotowani m.in. przez cykl zebrań zorganizowanych przez opiekuna merytorycznego spotkań<sup>9</sup>. To wytworzyło ostatecznie poczucie ich wyróżnienia, ale i odpowiedzialności związanej z udziałem w projekcie<sup>10</sup>. Uczestniczący w tym forum cenili toczone na spotkaniach dyskusje na argumenty, które służyły także upodmiotowieniu jednostki: „mogłem przedstawić na dobrym forum moje zamierzenia i mogłem liczyć z ich strony na uwagi, spostrzeżenia, sugestie”.

#### 4. Konferencje naukowe

W całokształcie zadań przewidzianych w projekcie ważkie miejsce wyznaczone zostało konferencjom naukowym. Każda z nich wypełniała inną funkcję, ale obydwie podporządkowane były zasadniczym celom realizowanego przedsięwzięcia. Pomyślano je jako szerokie forum wymiany doświadczeń naukowych i wynikających z praktyki w obszarze szeroko obecnie ujmowanej strategii ochrony prawnej konsumenta. Pierw-

---

<sup>9</sup> Opiekunem merytorycznym spotkań był prof. Józef Frąckowiak.

<sup>10</sup> Zebrania poprzedzające spotkania, a także rozpoczęcie pierwszych obrad bardziej odzwierciedlało klimat nieufności, a zwłaszcza brak zrozumienia dla roli kierownika projektu, którego funkcją jest wydobywanie cennych inicjatyw i propagowanie dobrych praktyk w nauce.

sza z nich została ukierunkowana na aktualne tendencje w unijnym prawie konsumenckim, druga zaś na potencjalne i rzeczywiste standardy ochrony prawnej konsumenta w Polsce. Istotną ich cechą było otwarcie macierzystej Uczelni na środowiska zewnętrzne, w tym naukowców krajowych i zagranicznych, przedstawicieli organów unijnych, reprezentantów profesji prawniczych, instytucji wykonujących prawo konsumenckie w interesie publicznym i prywatnym oraz organizacji konsumenckich i przedsiębiorców.<sup>11</sup> Ta szeroka podmiotowa reprezentacja starannie dobranych uczestników konferencji oraz tematyki wykładów pozwoliła na wypracowanie wielopłaszczyznowego i kompleksowego podejścia do przedmiotowej problematyki oraz wychwycenie słabych punktów w mechanizmach ochronnych. Do tych ostatnich zaliczono w pierwszej kolejności konsekwencje dla systemu krajowego prawa obranych sposobów implementacji dyrektyw konsumenckich. Stopień trudności procesu transpozycji zwiększa się wraz z opieraniem niektórych aktów wtórnych tego prawa na modelu zupełnej harmonizacji. Stąd wymiana doświadczeń w tym zakresie państw członkowskich ma duże znaczenie. Uczestniczący w badaniach ewaluacyjnych zgodnie wskazywali na znaczenie samego ich uczestnictwa w takim forum, zważywszy, że stanowiło ono płaszczyznę szerokiej wymiany krajowych i zagranicznych doświadczeń. Kontakty z nauką zachodnią są dzisiaj bardziej intensywne, zachodnia doktryna jest otwarta na propozycje uczestnictwa w wymianie myśli naukowej i zapraszani goście nie stawiają wygórowanych warunków. Kompletną listę wykładowców, byłem mile zaskoczony aprobatą zgłaszanej oferty. Te pozytywne doświadczenia mogą stanowić asumpt dla przyszłych inicjatyw naukowych. Komparystyczne podejście służy wzbogacaniu perspektywy badawczej, budowaniu wspólnej Europy opartej na różnych wartościach i tradycjach, ale wspólnych zasadach. W konferencjach brali udział wybitni eksperci doktryny europejskiej, którym mocno na sercu leży negocjacyjny model tworzenia zarówno europejskiego, jak i krajowego prawa. Kształtowanie tego ostatniego jest szczególnie trudne w warunkach, gdy kompetencje legislacyjne posiada zarówno Unia Europejska, jak i krajowy normodawca. Wykładowcy omawianego forum wzięli na warsztat zwłaszcza problemy krajowej implementacji dyrektyw opartych o wzmiankowany już model zupełnej harmonizacji oraz podnosili kwestię granic rozszerzania pola regulacji europejskiej na sfery prawa prywatnego, zwłaszcza

---

<sup>11</sup> Przykładowo na uwagę zasługuje zorganizowana na Uczelni, niezależnie od omawianego projektu, konferencja UOKiK z aktywnym udziałem przedsiębiorców, pod tytułem: *Jak skuteczniej chronić rynek – czas na zmiany w prawie?*, Wrocław, 28 marca 2012 r.

w przypadku opierania wniosków na założeniu ujednoczenia standardów prawnych. Uczestnicy badania twierdzili wprost, że „jest ogromna różnica w porównaniu do tego co było wcześniej [przed projektem]. Pamiętam, że kiedy zaczynałam pracę nad moim doktoratem, to miałam mniejsze możliwości spotkania ekspertów, ludzi, którzy się na tym znają”. Zwracali też uwagę, że przedstawiciele zagranicznej doktryny byli aktywni również w toczącej się dyskusji na forum konferencji oraz w kuluarach. Z dotychczasowych doświadczeń wynieśli przekonanie, że przeważnie tacy referenci ograniczali swój wkład do przedstawienia materiału autorskiego. Natomiast na zorganizowanych w ramach projektu konferencjach przedstawiciele zachodniej doktryny uczestniczyli w pełni w dyskursie prawniczym, jaki rozwinął się na tle przedstawionych referatów. Badani uczestnicy projektu podnosili także, że w przedmiotowych konferencjach wiodący był spór na rzeczowe argumenty cechujący dojrzałe gremia. Wskazali wprost, że „było dużo debaty, dyskusji krytycznej wokół podejścia Unii do problematyki konsumenckiej, więc mieliśmy też doskonałą lekcję prawa Unii Europejskiej, harmonizacji prawa konsumenckiego i zderzenie pomiędzy koncepcją prawodawcy unijnego a koncepcją prawodawcy krajowego”.

Atutem forum konferencyjnego była możliwość zderzenia na nim teorii z praktyką, stanowisk reprezentantów prawa materialnego i procesowego, instytucji wykonujących prawo konsumenckie w różnych trybach. Badani podnosili, że: „było podejście praktyczne, czyli dużo orzecznictwa (...). Bo tworzenie prawa to jedno, a stosowanie prawa to drugie i często dzieje się tak, że prawodawca unijny ma pomysł, który wydaje się fantastyczny, a w praktyce się nie sprawdza. (...) Bardzo cenne było dla mnie posłuchać praktyków, cywilistów, specjalistów od prawa prywatnego i dowiedzieć się, jakie problemy generuje Unia Europejska” w procesie harmonizacji prawa, „jeżeli te instrumenty są zbyt daleko idące”. W wypowiedziach następuje wyraźna konfrontacja dotychczasowych doświadczeń beneficjentów z tymi zdobytymi w związku z realizacją przedmiotowego projektu: „miałam spojrzenie ze strony teoretyka, więc bardzo skorzystałam na spotkaniach z praktykami, którzy mi uświadamiali, że od strony praktycznej to nie działa bądź działa raz gorzej, raz lepiej. Dla mnie to było bardzo korzystne, bo ja do tej pory miałam więcej wiedzy, jak Unia Europejska to widzi, jak widzi to Komisja Europejska, natomiast mniej wiedzy, jak to działa w praktyce”.

Reasumując swoje doświadczenia związane z udziałem w projekcie, badani wyrażali opinie, że w jego wyniku podniesiona została ranga tej dziedziny prawa i ich indywidualne wyobrażenia o znaczeniu rozwijania i podejmowania wyzwań naukowych w tym obszarze. Stało się to m.in. w związku z udziałem przedstawicieli doktryny z „najwyższej

półki” gwarantujących wysoką jakość wykładów i dyskursu prawniczego, zagrzewających do podejmowania inicjatyw naukowych. Jedna z uczestniczek projektu podsumowała swoje doświadczenia następująco: „Dla mnie to było ogromną frajdą porozmawiać z osobami, które znam z literatury. (...) Możliwość goszczenia tego formatu specjalistów, zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Dostaliśmy zaproszenie do Santiago, skierowane do naszych pracowników, do wymiany tych pracowników”. W niniejszej opinii wskazuje się na wymierne korzyści z merytorycznych interakcji z ośrodkami zachodnimi dla własnej pracy badawczej: „jak człowiek ma jakąś wątpliwość w pisaniu artykułu, to może zadzwonić i przedyskutować ten temat z inną osobą zajmującą się tą tematyką na innym wydziale, co jest bardzo cenne, bo czasami przy studiowaniu jakiejś publikacji warto sięgnąć do źródła i podpytać, jaką mieli argumentację, taki pogląd formułując”.

W momencie realizacji i finalizowania wykonania projektu nie można z dużym przybliżeniem przewidzieć, na ile spontaniczne, pozytywne reakcje przełożą się w przyszłości na obranie kierunku badań naukowych czy inną aktywność w obszarze obecnie szeroko ujmowanego prawa konsumenckiego. Bowiern na tak daleko idące oddziaływanie projektu lub jego brak (wygaszenie) będą wywierać wpływ ich późniejsze doświadczenia zawodowe i naukowe oraz całokształt uwarunkowań zewnętrznych. Na dzień dzisiejszy niektórzy deklarują wprost, że w tym przedmiotowym obszarze będą rozwijać swoją karierę naukową: „projekt spowodował ożywienie tej tematyki. Na forum naszego zakładu częściej jest przedmiotem naszej dyskusji, prace magisterskie powierzane studentom związane są z tą tematyką”. Dość często w przedmiotowych badaniach podnoszono, że „zasługą projektu jest podniesienie rangi tego prawa, uświadomienie, że można się nim zajmować, badać i coś przez nie zmienić, szczególnie w zakresie legislacyjnym. (...) Na przykład u nas w zakładzie są inne ważne tematy – prawo spółek na przykład – i ten konsument schodził na dalszy plan. Natomiast teraz uważam, że jego ranga się podniosła”. Z optymizmem należy przyjmować opinię, że „projekt pobudził nowe osoby do zainteresowania tą dziedziną, na przykład mnie, gdyby nie projekt, na pewno nie zająłbym się tak dokładnie ochroną praw konsumenta”. Zważywszy na anonimowy charakter odpowiedzi zawartych w przedmiotowym badaniu (kwestionariuszu) można mieć nadzieję, że deklaracje mają charakter spontaniczny. Młodszy naukowcy dostrzegają korzyści przede wszystkim dla siebie. Dzięki zdobytej wiedzy, nawiązanym kontaktom i rozgłosowi, jaki towarzyszy wykonywaniu projektu, budują poczucie pewności siebie w dziedzinie, którą się aktualnie zajmują.

Obydwie zrealizowane w ramach projektu konferencje zostały dobrze ocenione przez badanych. Młodzi naukowcy wskazywali, że pozwoliły im one poszerzyć i usystematyzować posiadaną wiedzę. Zwracali uwagę na przekrojowość, różnorodność i atrakcyjność wykładów. Docenili także poszukiwanie na forum konferencji i spotkań studyjnych wspólnej platformy dla badań ekonomicznych i prawniczych. Jesteśmy w tym obszarze badań dopiero na początku drogi, od której nie ma odwrotu. Jest to pożądanym kierunkiem integracji nauki, ponieważ ekonomiczne analizy prawa stanowią współcześnie podstawowy standard oceny projektów legislacyjnych i powinny być dokonywane także *ex post*. Integracyjne podejście do tych dziedzin zostało więc zauważone i spotkało się z akceptacją. Wykład przedstawicielki Komisji Europejskiej na temat ekonomicznej analizy prawa, w szczególności podjęcie „analizy wpływu” wniosku Komisji z 8 października 2008 r. oceniono pozytywnie. „Utkwiło mi w pamięci wystąpienie prof. Lissowskiej z Komisji Europejskiej na temat analizy wpływu. Czarno na białym podany bardzo trudny temat – to mi się bardzo podobało. U nas w kraju niewiele osób się tym zajmuje. Dla mnie to była perełka”.<sup>12</sup> Również na drugiej konferencji ekonomiczne podejście znalazło odbicie w kolejnym wykładzie przedstawicielki Komisji Europejskiej. Do korzyści z formuły przyjętej dla niniejszego forum badani zaliczyli interdyscyplinarne i wielopłaszczyznowe podejście<sup>13</sup> w prezentowanych przez ekspertów stanowiskach, wiązanie materialnopraw-

---

<sup>12</sup> Temat także był podejmowany na forum internetowym projektu (przykładowa wypowiedź): „Ekonomiczna analiza prawa, której korzenie sięgają połowy dwudziestego wieku, w ostatnich latach odgrywa dużą rolę. W zasadzie wszystkie wnioski legislacyjne Komisji Europejskiej powinny być poddane analizie wpływu (nie jest to pojęcie równoważne ekonomicznej analizie prawa). Przedmiotem analiz jest potencjalny wpływ przygotowywanych projektów na sytuację przedsiębiorców, konsumentów i gospodarkę. Analizy wpływu dokonywane były najpierw przez pryzmat polityki ochrony konkurencji a ochrona interesu konsumenta na wewnętrznym rynku stanowiła produkt uboczny czy pochodną tej analizy. To podejście daje o sobie znać również obecnie w analizach wpływu dokonywanych przez Komisję w procesie przygotowywania przez nią wniosków. Takiemu badaniu poddany został projekt dyrektywy z 8 października 2008 r. w sprawie praw konsumentów. Z opracowanych wyników badań ankietowych na zamówienie Komisji Europejskiej wynika, że główną barierą udziału przedsiębiorców przy zawieraniu umów transgranicznych są bariery prawne i pozaprawne. Do pierwszej grupy zaliczają różnice krajowych regulacji prawnych i związane z nimi ponoszone koszty dostosowania prowadzonej działalności gospodarczej do warunków kraju, do którego kierowana jest oferta rynkowa. W tym zakresie daje się w przybliżony sposób skwantyfikować koszty i wskazać na zalety zupełnej harmonizacji określonej dziedziny prawa konsumenckiego. Nasuwa się pytanie, czy wymieniony wskaźnik wpływu jest wystarczającym argumentem na rzecz daleko idącego zbliżenia ustawodawstwa państw członkowskich w dziedzinie prawa prywatnego?”.

<sup>13</sup> Jednak zgodnie z inną opinią „słabością tego projektu było to, że nie było przedstawicieli innych nauk. Bardzo doceniam tę intymność, którą projekt dał, ale uważam, że można by bardziej interdyscyplinarnie do tego podejść”. Moim zdaniem, w odniesieniu do składu wykładowców konferencji, nie da się utrzymać powyższej oceny.

nych i proceduralnych instrumentów w strategii ochrony konsumenta: „Wykłady przedstawiane z różnych dziedzin prawa. Bardzo różna perspektywa dotycząca prawa konsumenckiego była przedstawiana”. Uczestnicy projektu dostrzegli złożoność problemu, jaki stanowi kompleksowe podejście do strategii, którą jest ochrona praw konsumenta: „w projekcie uczestniczyły osoby z różnych gałęzi prawa i to, o czym rozmawialiśmy, z punktu widzenia różnych rozwiązań, uświadomiło, że spojrzenie na problematykę prawa konsumenckiego nie może zawęzić się do jednego tylko prawa, ale jest to zagadnienie o wiele szersze, które wykracza poza utarty szlak. Jest to odrębna kategoria prawa, która łączy w sobie elementy różnych praw, z jednych szerszej, z drugich węższej, ale nie jest to coś jednowymiarowego”. Konsekwentnie podnoszono, że „jest to dziedzina, która obejmuje szereg różnych gałęzi prawa, w których poszczególne elementy składowe tworzą dopiero całość prawa konsumenckiego”. Duży akcent uczestnicy położyli na wykorzystywanie doświadczeń obcych, co jest tu istotne, ponieważ – jak już wzmiankowałem wyżej – doktryna zachodnia wywiera istotny wpływ na kształt stanowionego prawa: „charakter międzynarodowy kadry wykładającej, w tym Komisji Europejskiej, udział ekspertów i praktyków – różne spojrzenia, różne akcenty polityki ochrony prawnej konsumenta”. Doceniono różnorodność podejścia ludzi nauki do standardów ochrony konsumenta wyznaczonych w dużym stopniu prawem unijnym: „profesor, który reprezentował jeden z uniwersytetów niemieckich, przedstawiał swoją perspektywę badawczą – zawsze są to ciekawe rozważania związane z implementacją dyrektyw w różny sposób realizowaną przez różne państwa”. Dostrzeżono także wartość „prawno-porównawczego spojrzenia na standardy prawne ochrony konsumenta”. Podejście to powinno sprzyjać przede wszystkim poprawianiu jakości naszego krajowego prawa: „konferencje służyły do zaprezentowania pewnych rzeczy oczywistych, jak i zupełnie nowych i to zarówno przez osoby zajmujące się tą problematyką od lat, jak również takie osoby, które dopiero zaczynają. Każde spojrzenie tam prezentowane było pożyteczne (...)”.

W przedstawionych przez badanych opiniach pojawia się wątek większego, niż to miało miejsce, uczestnictwa prawników-praktyków i przedstawicieli poszczególnych instytucji oraz organizacji konsumenckich w omawianych wyżej działaniach. Stwierdza się m.in., że „zabrakło kompetentnego przedstawiciela, tj. prezesa UOKiK. Dobrze, że zaszczycił swoją obecnością i udziałem w dyskusji przedstawiciel UOKiK z Wrocławia. Uważam, że publicznoprawna ochrona interesów zbiorowych konsumentów nie powinna być, jak to stwierdziła na konferencji przedstawiciel konsumentów polskich, na obrzeżach innych działań urzędu”. Powyższe spostrzeżenie w pełni zasługuje na aproba-



tę, ponieważ udział wskazanych gremiów pozwoliłby na kompleksowe podejście do strategii ochrony konsumenta, umożliwiłby badanie występujących w praktyce słabych punktów ochrony prawnej podmiotu będącego końcowym ogniwem wymiany rynkowej. Niektórzy badani dostrzegali potrzebę udziału tej instytucji zarówno na spotkaniach studyjnych, jak i na konferencji, stwierdzając, że „może UOKiK powinien być bardziej obecny na spotkaniach studyjnych. Po pierwsze dlatego, że ktoś taki wniósłby trochę swoich doświadczeń z praktyki. A po drugie, urząd byłby adresatem, do którego było wiele postulatów kierowanych, miałyby okazję posłuchać”. W innych wypowiedziach potrzebę udziału reprezentantów różnych instytucji kojarzono przede wszystkim z konferencjami. Należy jednak nadmienić, że do uczestnictwa w każdej konferencji zostali zaproszeni przedstawiciele organów realizujących publicznoprawną ścieżkę ochrony zbiorowych interesów konsumenta; m.in. Prezes UOKiK w Warszawie został imiennie zaproszony na obydwie konferencje, ale nie zaszczycił swoją obecnością ani nie wydelegował kompetentnego urzędnika. Nie wyjaśnił też powodu braku zainteresowania niniejszym forum. Należy na marginesie podnieść, że w drugiej konferencji brał udział przedstawiciel łódzkiego UOKiK. Jego wypowiedzi trudno przecenić, ponieważ przejrzysto wypunktował zasadnicze problemy działań urzędu w sferze ochrony interesów zbiorowych konsumentów oraz wskazał na złożone problemy związane z praktycznym wymiarem ochrony prawnej konsumenta.

Młodzi naukowcy z realizacją projektu wiążą wyraźnie wzbogacanie własnych doświadczeń naukowych: „Projekt ogromnie wzbogacił mój własny doktorat. Bardzo skorzystałam, uważam, że miałam ogromne szczęście, że pod koniec mojego doktoratu miałam okazję uczestniczyć w tych konferencjach, bo to naprawdę wzbogaciło moją pracę. (...) Moja praca była pisana z punktu widzenia instrumentów prawa publicznego, więc opierałam się głównie na elementach prawa administracyjnego. Natomiast uczestnicząc w projekcie, przyjrzałam się całości, zobaczyłam sto procent. Dla mojej pracy było bardzo ważne, bo akurat te nurty publicznoprawne i cywilnoprawne ochrony ścierają się ze sobą, żeby nie powiedzieć, że rywalizują ze sobą te koncepcje. Bardzo mnie to wzbogaciło. Gdyby nie było projektu, to na pewno nie poświęciłabym tyle czasu ochronie cywilnoprawnej.”

Uczestnicy programu ponadto postrzegali zadania realizowane w projekcie w szerokim wymiarze, także jako działania wspierające polskich specjalistów, którzy w różnych formach uczestniczą przy tworzeniu (opiniowaniu) europejskiego prawa: „trzeba tworzyć zaplecze dla polskich specjalistów, którzy uczestniczą w tworzeniu prawa unijnego.

To jest ważny element, że my nie jesteśmy już tylko konsumentami, ale i twórcami tego prawa. Tu ważne jest, żeby polski specjalista miał dobre informacje, jak to jest u nas i umiał polskie interesy na forum unijnym prezentować i bronić”. W porównaniu z forum, jakie stanowią spotkania studyjne w małych grupach, konferencje naukowe, rządzące się odmiennymi zasadami, przyciągające szerszą publiczność, z reguły nie wytwarzają klimatu dla powstania trwałych interakcji naukowców lub naukowców z praktykami.

## 5. Forum internetowe

Jednym z zadań realizowanych w ramach projektu było stworzenie i zabezpieczenie funkcjonowania forum internetowego. Wizję i charakter forum przedstawiła na pierwszej konferencji jego opiekunka merytoryczna<sup>14</sup>. Za pomocą tego instrumentu miało następować stopniowe otwieranie się środowiska macierzystej Uczelni i podmiotów zewnętrznych na istotne problemy z zakresu problematyki objętej realizowanym wnioskiem. Przygotowaniu koncepcji projektu w tym obszarze towarzyszyła pewna doza niepewności co do powodzenia przedsięwzięcia z tego względu, że jest to instrument nowy, nieobudowany praktyką na tle stosowania podobnych narzędzi organizacyjno-merytorycznych. Stąd trudno było precyzyjnie określić faktyczną użyteczność tej konstrukcji, a przede wszystkim skalę aktywności internautów, stopień ich zaangażowania w dzieło wzbogacania treści forum, prowadzone dysputy. Z opinii przedstawionych przez badanych wynika, że sam pomysł forum internetowego jako realizacji idei nowoczesnego i szybkiego komunikowania się, także w obszarze ochrony praw konsumenta, bardzo się podobał: „to był nowatorski pomysł, żeby naukowe poglądy wymieniać na forum internetowym, to jest dopiero początek. To jest pionierska rzecz. Kierunek jest na pewno dobry. Wokół tego należy kreować pewną bazę informacji”. Badanym towarzyszyła jednocześnie świadomość trudności, jakie ujawniają się w procesie realizacji niniejszej koncepcji, zwłaszcza, że dotychczasowe próby z wdrożeniem forum internetowego realizowanego w innych projektach kończyły się raczej niepowodzeniem. W przedstawionych ankietach i wypowiedziach ustnych samą ideę oceniano zdecydowanie pozytywnie: „Najlepszym sposobem wymiany informacji i prowadzenia dyskusji jest forma elektroniczna i nic nie jest w stanie tego zmienić. Ja się zajmuję na co dzień informacją publiczną i widać diametralne przesu-

---

<sup>14</sup> Opiekunem merytorycznym była dr Anastazja Kołodziej.

nięcie na przestrzeni ostatnich lat wniosków i dyskusji na płaszczyźnie internetowej”. Podniesiono także, że „jest to forum wymiany myśli, które służy do tego, żeby ośrodki mogły się ze sobą konsultować i porozumiewać. Mogłoby to na stałe funkcjonować. Gdyby to się udało przedłużyć, byłby to ważny [rozwój] wymiany myśli”.

Młodym naukowcom podoba się sama formuła wymiany myśli naukowej i doświadczeń praktyków w drodze elektronicznej konfrontacji własnego stanowiska z opiniami innych: „Jest to taka formuła, gdzie można swoje przemyślenie wyrazić, niekoniecznie pisząc artykuł. Można swój pomysł czy pogląd wskazać i niekoniecznie musi on mieć dziesięć stron. (...) To pozwala na lepszy przepływ informacji”. W niektórych wypowiedziach zestawiano tradycyjne formy komunikacji naukowej z materiałami autorskimi przedstawianymi na omawianym forum: „artykuł ma swoje wymagania i wiadomo, że nie każdą myśl obuduje się w artykule. A tutaj szybciej można to napisać i szybciej przeczytać”. Opiniujący forum wskazują, że „najbardziej wartościowy jest nieograniczony zasięg. Można było wypowiedzieć swoje zdanie i skonfrontować je z bardzo szerokim gronem (...). Pozytywne było to, że potencjalnie była strona, było forum, gdzie można było podyskutować o prawach konsumenta”.

Najszerzej rozumiani adresaci tego zadania – projekt nie wprowadzał tutaj żadnych ograniczeń podmiotów – mogli dokonywać wyboru przedstawianej przez siebie tematyki z zakresu objętego projektem, zgłaszać wątpliwości, prowadzić dyskurs prawniczy. Opiekunka tego forum na konferencji otwierającej niniejszy program przedstawiła otwarty zestaw problemów pod dyskusję, nie ograniczając w żaden sposób pomysłowości potencjalnych użytkowników. W ankietach ocenia się, że przedstawiane „tematy są ciekawe, interesujące, podnoszone są tam bieżące, aktualne wątki. Ja tam zgłaszałem problem sprzedaży leków przez allegro. Można tam pisać od razu o problemie, który się dopiero co pojawił”. Zatem możliwość aktualizowania materiałów jest w tej konwencji duża. W pewnym zakresie jakość wypowiedzi była gwarantowana wymogiem identyfikacji na potrzeby dostępu do sieci internetowej. Nie było jednak żadnej cenzury wypowiedzi, ale wskazane wyżej ograniczenie związane z wymogiem zalogowania się pozwoliło ukierunkować komunikację na cele projektu.

Badani dostrzegają potrzebę wykorzystywania nowoczesnej formy komunikacji, której wyrazem jest m.in. niniejsze forum, i widzą w niej przyszłość, ale stwierdzają jednocześnie, że w praktyce jednak aktywnie w niej nie uczestniczą. Czasem jako przyczynę bierności wskazywano na dotychczasowe przyzwyczajenia odnośnie do korzystania z tradycyjnych form naukowych wypowiedzi. Wśród przedstawionych ocen pojawił się wą-

tek, na szczęście odosobniony, że forma internetowa jest zaprzeczeniem wypowiedzi naukowej: „Jestem przeciwnikiem forów internetowych, dlatego że jest tego tak dużo, że jest to tak lakoniczne i płytkie, że nie pogłębia niczyjej wiedzy. (...) Forum internetowe jest niegodne zajmowania się sprawami naukowymi. Nie pozwala na odpowiednio subtelne przekazanie treści, na odpowiednie zgłębienie tematu”. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że wypowiedzi na forum „z natury są krótkie, lakoniczne, nie mają żadnej dynamiki, którą ma zazwyczaj mówca, a więc każda wypowiedź na forum powinna być artykułem dwudziestostronicowym, a to byłoby zaprzeczeniem forum”. Należy tu podnieść, że zasadą, jaką przyjęto dla forum internetowego, była swoboda co do wyboru treści i charakteru podejmowanych zagadnień z zakresu prawa konsumenckiego, jak i rozpiętości prezentowanego materiału. Niektórzy respondenci wskazywali na brak czasu jako przyczynę niepodjęcia takiego wyzwania: „W forum brałam udział biernie, to znaczy przeglądałam z zainteresowaniem, natomiast nie umieściłam na razie nic”. W każdym razie forum internetowe zaciekało beneficjentów z projektu: „Zagłędałam sobie na forum i ono mi się podoba. Natomiast muszę się usprawiedliwić ograniczeniami czasowymi. Naprawdę nie miałam kiedy. Czytałam różne wypowiedzi, które są i forum mi się podoba. Myślę, że pomysł jest w porządku i na pewno chciałabym trochę więcej czasu temu poświęcić”. Pojawiły się też głosy podsumowujące niniejsze przedsięwzięcie: „Efekt był średni. Nie wyszedł najgorzej, ale takiego zainteresowania jak zakładaliśmy, nie było”. Niewątpliwie elementem budującym dla osób podejmujących taką inicjatywę są następujące wypowiedzi: „Na pewno trzeba walczyć, żeby to się stało jeszcze bardziej popularne, a jest to proces dłuższy w czasie. Jest to działalność pionierska, bo ja jeszcze nie widziałem takiego forum naukowego”. Słusznie zatem postrzega się potrzebę ustawicznych działań na rzecz przekształcania nawyków i tradycyjnego podejścia do nowych form komunikacji, także w nauce. Powinien to być efekt długofalowych działań realizowanych w różnych programach.

## **6. Staże naukowe**

Wśród podstawowych instrumentów służących realizacji projektu istotne miejsce wyznaczono stażom krajowym i zagranicznym. Celem staży jest podniesienie kompetencji kadry naukowo-dydaktycznej Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Stażyści byli wyłaniani w drodze otwartego konkursu. W czasie prac nad koncepcją przygotowywanego wniosku towarzyszyło mi przekonanie, że staże już

przez samą możliwość nieponoszenia związanych z nimi kosztów przez jednostkę i duży wybór miejsca ich realizacji staną się atrakcyjne dla potencjalnych adresatów. Mogą stanowić źródło nowych doświadczeń, inspirację do dalszych poszukiwań badawczych. Rzeczywistość wymusiła jednak pewną korektę powyższego podejścia. Łącznie zorganizowano siedem konkursów na staże. Z przedstawionych w raporcie ocen wynika, że staże realizowały funkcje zarówno naukowe, jak i dydaktyczne, stanowiły ważne doświadczenie w przedmiotowym zakresie. Uczestnicy tego programu wskazywali na różne korzyści ze zrealizowanych staży. Przede wszystkim praktyka tego rodzaju, jeżeli jest realizowana w instytucjach unijnych, pozwala poznać w pewnym zakresie mechanizmy kształtowania się europejskiego prawa. Stażysta ma bowiem możliwość prześledzenia tego procesu w oparciu o bogatą dokumentację wskazującą m.in. na prowadzenie dialogu między Komisją Europejską a państwami członkowskimi. Jeden ze stażystów wskazał na atuty realizowanej praktyki następująco: „Akurat wchodziła w życie dyrektywa o kredycie konsumentów i polska regulacja tego zagadnienia, a ja się tym zajmuję od ponad 10 lat. Był to świetny moment, żeby zobaczyć, jak ta dyrektywa funkcjonuje w różnych krajach. Zatem uczestniczyłem w stażu z czysto merytorycznych powodów, gdyż znam ten obszar bardzo dobrze, a nie znam go z punktu widzenia funkcjonowania europejskiego”. Dzięki stażowi zaistniała także możliwość dotarcia do informacji, których w inny sposób się nie uzyska. A ostatecznie, pozwoli to na publikację analiz adekwatnych do rzeczywistości: „Daje możliwość przejrzenia akt postępowania, dokumentacji (...), wiedzę, która normalnie byłaby niedostępna”. Inny uczestnik niniejszego programu stwierdza: „Bardzo skorzystałam z biblioteki. Opracowałam sobie ochronę publicznoprawną w prawie hiszpańskim. Bardzo się cieszę, bo pracowałam wyłącznie po hiszpańsku, przy dużej pomocy mojego opiekuna merytorycznego, polecającego mi odpowiednie publikacje. (...) Mam w planie napisanie artykułu – ochrona publicznoprawna w prawie Hiszpanii”.

W badaniach położono też akcent na efekty w postaci możliwości nawiązania stałej współpracy z zagranicznymi ośrodkami, gdzie odbywały się staże: „Będę kontynuować współpracę z uniwersytetem z Santiago de Compostela, bo stamtąd właśnie wróciłam i spotkałam tam wspólnych profesorów z dziedzin, które mnie fascynują”. W innej wypowiedzi stwierdzono: „Nawiązany kontakt zaowocował propozycją napisania wspólnego opracowania na temat prawa konsumenckiego we Francji i w Polsce”. Korzyści ze staży należy postrzegać na wielu płaszczyznach, także w kategoriach wzbogacania instytucji goszczącej tym, co wnosi do niej beneficjent korzystający z tej formy wsparcia: „Moje opracowanie będzie przekazane głównemu inspektoratowi farmaceu-

tycznemu i ministerstwu zdrowia. Liczę w przyszłości, że to zaowocuje. Oni się bardzo zainteresowali tym aspektem ochrony pacjenta, gdyż strona konsumentka jest w tym obszarze na trzecim czy czwartym planie. Oni niewątpliwie nie mają tej wiedzy i już przekazałem im orzecznictwo unijne w sprawach sprzedaży leków ludności cywilnej, bardzo się zainteresowali”.

Korzyści ze staży posiadają wymiar zarówno merytoryczny (poznawczy), jak i dydaktyczny. Doświadczenia zdobyte w innych ośrodkach akademickich stanowić mogą cenną inspirację dla procesu dydaktycznego: „Bardzo Hiszpanów cenię za to, że są bardzo bezpośredni i po ludzku traktują studentów. Ja nie mówię, że u nas jest źle, czy bardzo źle. Jest inaczej. Jest duży dystans, często bardzo duży. Tam ta współpraca między nauczycielem a studentem jest bardzo elastyczna (...). Bliski, przyjacielski kontakt ze studentem nie wyklucza wysokich wymagań. To podejście dydaktyczne bardzo mi się podoba i na pewno postaram się czegoś od nich nauczyć”. Wśród korzyści ze staży dla pracy dydaktyczno-naukowej wymieniano poznane na praktyce w instytucjach mechanizmy stosowania prawa: „Można studentom przekazać sposób, w jaki działa urząd, jakie problemy się tam spotyka”. Na interakcje między zrealizowanym stażem a pracą dydaktyczną wskazuje się wprost: „dużo [uzyskałam] informacji, które mogę teraz studentom podać”, w szczególności „jak powstają pewne przepisy, też na temat sposobu sprofilowania Komisji Europejskiej”.

Staże w instytucjach i organach odpowiedzialnych za kształtowanie i wykonywanie prawa pokazują w praktycznym wymiarze problemy, jakie się ujawniają na drodze do zakładanej, ale faktycznie nie osiągniętej jeszcze spójności systemowego podejścia do korpusu prawa konsumenckiego. Brak koordynacji między poszczególnymi dyrektoriatami działającymi w ramach Komisji Europejskiej, a także zmiany w podziale zadań stanowią jedną z przyczyn powstawania niespójności regulacyjnej, nakładania na siebie poszczególnych przepisów i instytucji, co powoduje, że prawo unijne nie jest wystarczająco przejrzyste. W opiniach podkreśla się, że zdobyte doświadczenia w różnych instytucjach publicznych dały obraz rzeczywistości odmiennej od rozsądnych oczekiwań co do stanu pożądanego. Istotnym zagadnieniem okazał się w praktyce brak możliwości wykonywania staży w niektórych instytucjach ważkich z punktu widzenia realizacji prawa konsumenckiego. Niepowodzeniem skończyła się próba realizacji stażu w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. Czy zatem ma to stanowić potwierdzenie opinii prezes Stowarzyszenia Konsumentów Polskich, że polityka ochrony konsumenta jest na obrzeżu działań tego Urzędu.

Z dokonanej w ewaluacji oceny projektu wynika, że zdobyte na stażach doświadczenia naukowe i dydaktyczne umożliwiły osiągnięcie efektów naukowych w postaci publikacji nowych materiałów autorskich, a nawet możliwość opracowań wspólnych z naukowcami z ośrodków goszczących. Niniejsze praktyki otworzyły też drogę do współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z ośrodkami, gdzie odbywały się one odbywały, zwłaszcza w ramach wymiany między uczelniami. Staże w instytucjach publicznych wzmocniły potrzebę poznania realiów funkcjonowania prawa w praktyce, a także w niektórych wypadkach zaowocowały propozycjami udziału stażystów przy dokonywaniu ekspertyz prawnych. Zdobyte doświadczenia merytoryczne i praktyczne przekładają się na zrozumienie zjawisk prawnych, a co za tym idzie poszerzają także umiejętności dydaktyczne stażystów.

## 7. Stypendia naukowe

Wśród działań projektu istotne miejsce – zważywszy na jego cele – mają również stypendia naukowe dla zajmujących się problematyką konsumencką doktorantów i doktorów. Uczestniczący w badaniach beneficjenci wskazywali m.in. na stworzone dzięki takiemu wsparciu możliwości pełnego skupienia się na pracy naukowej: „jednym z głównych motywów udziału było stypendium, które nie było niskie, co pozwalało w pełni skupić się na badaniach naukowych. (...) Dało mi ono przede wszystkim niezależność finansową”. „Stypendium jest idealną formą, gdyż pozwala oddać się tej jednej tematyce przez dłuższy czas, co owocuje lepszymi wynikami”. Wskazywali także na konkretne sposoby spożytkowania otrzymanych środków, tj. m.in. na: „zakup materiałów i pomocy naukowych, szczególnie książek, monografii i komentarzy” oraz realizowanie wyjazdów w celach naukowych. Przyznane środki pozwalały: „odwiedzić różne ośrodki naukowe, w celu prowadzenia kwerendy bibliotecznej. Dzięki temu mogłem sobie pozwolić na kilka wyjazdów do Niemiec. Również badałem prawo czeskie i słowackie. (...) Prawo unijne jest prawem ponadnarodowym, a różnice w jego realizacji wychodzą właśnie w prawie krajowym”. Wymiernym efektem zrealizowanych dzięki stypendiom zadań są opracowania naukowe. Stypendyści podkreślali także wzmocnienie więzi z Uczelnią przez stworzoną im szansę rozwoju na bazie niniejszego projektu: „Muszę skończyć rozprawę doktorską, ale wydaje mi się, że mam jeszcze kilka pomysłów, żeby rozwijać się w tym kierunku, kilka artykułów jeszcze napisać, a i w przyszłości powiązać z tym moje losy naukowe”. Ze względu na ograniczony czas trwania stażu w wielu wypadkach

zdobyte doświadczenia stanowiły zacznik do dalszych poszukiwań: „nie wyczerpałem całej tematyki, ale będę dalej badał”. Zatem różne instrumenty wykorzystywane w przedmiotowym projekcie stanowiły – lub stanowić mogły – inspiracje naukowe do dalszych badań i wzbogacenia warsztatu dydaktycznego.

Efekty, które udało się osiągnąć badanym dotyczą zarówno rezultatów miękkich, jak i twardych projektu: „mogłem stworzyć w krótkim okresie artykuły i opracowania, coś, co wymaga dużego nakładu czasu, a stypendium pozwala zająć się tematyką. Przeprowadzałem ankiety wśród farmaceutów, a było to możliwe właśnie dzięki stypendium”. Dzięki stypendiom naukowym młodzi naukowcy mogli zintensyfikować swoje prace badawcze w zakresie szeroko obecnie ujmowanej ochrony praw konsumenta. Rezultatem stypendiów są więc głównie opracowania naukowe – publikacje, kolejne części doktoratów. Wysiłek włożony w badania przełożył się także na świadomość złożoności badanej problematyki i możliwości dalszej jej eksploracji. Nasuwa się jednak ogólniejsza refleksja. Stypendyści z projektu brali udział w różnych zadaniach, które zostały omówione wyżej, w tym w spotkaniach studyjnych oraz konferencjach, a większość z nich także w stażach. Niniejsze instrumenty, służące wzbogaceniu perspektywy badawczej i doświadczeń użytecznych dla dydaktyki łącznie wywierały wpływ na beneficjentów projektu<sup>15</sup>.

## 8. Zakończenie

Biorący udział w badaniu, posiadający jednocześnie wcześniejsze doświadczenia z realizacją innych, zewnętrznych wobec niniejszego projektu, przedsięwzięć naukowych, podkreślali jego charakterystyczne elementy, takie jak: staranne dopracowanie: „ten projekt był, można powiedzieć, bardziej zaprojektowany, czyli lepiej przygotowany i z góry było wiadomo, o co chodzi”, obszerność i wnikliwość: „Wyróżnia się skalą i zakresem podejścia do tematu. Ten element szczegółowego podejścia bardzo wyróżnia ten projekt”. Podkreślono także, że „projekt ten różni się tym, że z góry zakłada intensyfikację współpracy osób z różnych ośrodków”. Jest też długotrwały, co sprzyja uzyskaniu efektów merytorycznych. Podnoszono m.in. znaczenie formuły cyklicznych spotkań

---

<sup>15</sup> Przykładem takiego wielostronnego oddziaływania jest opracowanie monograficzne dra Marcina Podlesia przewodnik dla przedsiębiorców dra I.B. Nestoruka i mgra M. Pietraszewskiego.



odbywających się w dużym przedziale czasowym, co: „stwarzało możliwość długofalowego zaangażowania się w temat, wykorzystania wniosku z pierwszego spotkania w drugim i dalej. To, że to trwało w czasie, miało ogromną wartość. Koncepcje miały szansę się wyłonić i rozwinąć”. Wskazywano też na synergię między poszczególnymi zadaniami składającymi się na całość projektu.

Dokonując próby podsumowania wyników raportu ewaluacyjnego, stwierdzono, że założone rezultaty w zakresie spotkań studyjnych, konferencji, staży i stypendiów naukowych zostały zrealizowane w stopniu bardzo dobrym, zaś odnośnie forum internetowego w stopniu średnim<sup>16</sup>. Biorący udział w omawianych badaniach wskazywali na budujący efekt projektu oraz że stanowi on załączek pracy zespołowej w naukach prawnych: „czegoś takiego bardzo brakuje (...). Nie ma prawdziwych zespołów. Projekt jest załączkiem pracy zespołowej. W ogóle nauka jest taka, że każdy sobie coś tam pisze. Oczywiście są opracowania zbiorowe, ale są to składanki poszczególnych artykułów, a nie rzeczywisty zespół (...).” Wskazywano także na inne obiektywne uzasadnienia dla podejmowania wysiłku zbiorowego: „W dzisiejszych czasach zjawiska są bardzo złożone, kompleksowe i jednego człowieka to często przerasta”. W związku z powyższym „musi być podział zadań i wspólne podejście. Tak samo jak w innych dziedzinach nauki. Nikogo nie dziwi, że fizycy pracują razem, że są grupy badawcze. Natomiast prawniczo to różnie bywa, tu jest bardzo indywidualne podejście”.

Przy próbach oceny, na ile udało się zrealizować zamierzenia założone projektem, należy zachować dużo pokory i koniecznego dystansu. Tam, gdzie jest samozadowolenie z osiągniętych rezultatów określonego przedsięwzięcia, kończy się nauka. Realizacja przedmiotowego projektu stanowi niewątpliwie cenne doświadczenie, którego nie można było uzyskać bez podjęcia takiego ryzyka oraz stosownego wysiłku. W każdym razie koncepcja autorska projektu i jego realizacja była traktowana przez prowadzącego omawiane przedsięwzięcia jako autentyczna misja publiczna. O trwałym sukcesie przesądzi przede wszystkim użytek, jaki uczynią ze zdobytych doświadczeń beneficjenci projektu, a także osoby postronne, które w jakiś sposób – także za pośrednictwem kilku publikacji z wykonania projektu – zetknęły się z naszą ideą doskonalenia prawa i kompleksowego do niego podejścia. Pragnę w końcu nadmienić, że po kilku miesiącach od zakończenia niniejszego projektu zainteresowanie zrealizowaną koncepcją jest duże. Niektórzy zainteresowani pragną w swoich wnioskach o fundusze lub w trakcie prowa-

---

<sup>16</sup> W konkluzji raportu wskazuje się nawet na „wyróżniającą jakość” ocenianego projektu.

dzionej działalności dydaktyczno-naukowej w swoich placówkach recypować kreowane przez nas formy organizacyjne i środki.

## Summary

### **Assessment of the implementation of the project “Scientific and educational potential of the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław” in light of the evaluation results**

The material presented below is based for the most part on the Project Evaluation Report which was prepared upon request of the University of Wrocław by an independent and external Research in Education Institute. Assessment of the implementation of the *Scientific and educational potential of the Law, Administration and Economics Faculty of the University of Wrocław* project in light of the evaluation results, which was co-financed with EU funds, comprised the actions included in the application: study meetings, scientific conferences with the participation of European law experts and representatives of the Western doctrine, open Internet forums, internships, scholarships for young scientists and specialized trainings. Consumer law is not an area of any special interest for our legal doctrine, judicature and policy-makers. The law as well as its interpretation and enforcement, ever so essential for the legal awareness in society, remain insufficiently popularised. By attempting to sum up the evaluation report results it was noted that the assumed results were achieved on a very good level. Realization of the project definitely constitutes a valuable experience which could not have been achieved without taking the risk and spending necessary effort.





**ISBN 978-83-61370-25-3**